

Izabela Tomala-Kaźmierczak (2015). Radiomaryjny wzorzec demokracji. Analiza treści „Rozmów niedokończonych”, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, ss. 433

Radio Maryja wzbudza w Polsce bardzo silne kontrowersje. Ma swoich fanatyków i żarliwych obrońców, ale też wielu przeciwników i wrogów. Z jednej strony stoi za nim liczna rzesza zagorzałych słuchaczy i zwolenników, którzy widzą w ulubionej rozgłośni nie tylko krzewiciela i misjonarza szerzącego prawdę wiary, ale także ostatni bastion patriotyzmu czy wręcz jedyne medium, które „broni zasad cywilizacji chrześcijańskiej i polskości”¹. Radio Maryja, zdaniem jego entuzjastów, jest głosem prawdziwych Polaków, którzy wyłącznie na jego falach mogą mówić i nieść w świat samą prawdę, ukrywając i pomijając w mediach głównego nurtu, które jednocześnie intencjonalnie propagują wartości sprzeczne z „duchem polskości”. Znaczenie i oddziaływanie toruńskiej rozgłośni radiowej wykracza daleko poza funkcje religijne; na trwałe zagościła ona w przestrzeni publicznej, zajmując stronę w sporach politycznych. Mimo że Radio Maryja jest z założenia radiem o charakterze społeczno-religijnym, przedstawiającym zagadnienia wiary chrześcijańskiej oraz kwestie społeczne przez pryzmat wiary i społecznej nauki Kościoła katolickiego, niejako „katolickim głosem narodu”, niezwykle czynnie angażuje się w bieżącą politykę, otwarcie popierając swoich partyjnych kandydatów i ich formacje polityczne w wyborach. Udział katolickiej rozgłośni w życiu politycznym, w tym również rekomendacja konkretnych sił i kręgów politycznych spotyka się ze stanowczym sprzeciwem i oburzeniem wielu środowisk (także części środowisk kościelnych), które zarzucają jej instrumentalne wykorzystywanie religii, budowanie podziałów w społeczeństwie polskim oraz propagowanie na falach stacji poglądów antysemitkich i ksenofobicznych.

W 2015 roku na rynku wydawniczym, nakładem toruńskiego Wydawnictwa Adam Marszałek, ukazała się książka autorstwa Izabeli Tomali-Kaźmierczak pt. *Radiomaryjny wzorzec demokracji. Analiza treści „Rozmów niedokończonych”*. Autorka poddaje w niej naukowej analizie treści propagowane w jednej z najpopularniejszych audycji Radia Maryja. Częstymi gośćmi tego wieczornego programu są politycy i osoby związane z obozem Prawa i Sprawiedliwości. Audycja ta – zauważa Autorka – „wśród krytyków Radia Maryja budzi największy sprzeciw. Dopatrują się oni w niej treści antyliberalnych, antyunijnych, antysemitkich, ksenofobicznych, nacjonalistycznych” (s. 80). Jak widać, zarzuty pod adresem radia są poważne i dotyczą spraw zasadniczych. Zdaniem przeciwników Radia, poglądy głoszone przez rozgłośnię mają stać w sprzeczności z wartościami akceptowanymi w demokratycznym państwie prawa. Celem recenzowanej publikacji jest – jak

¹ Zbigniew Ziobro, obecny Minister Sprawiedliwości pisał na łamach *Naszego Dziennika*, „Katolicy muszą w ulicznych protestach walczyć o powszechną dostępność Telewizji Trwam, która broni zasad cywilizacji chrześcijańskiej i polskości”. Źródło: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/588594,Ziobro-media-o-Rydyzka-to-ostatni-bastion>

sugeruje jej tytuł – poznanie wzorca demokracji, wpajanego słuchaczom na falach toruńskiej rozgłośni. W tym kontekście pojawia się szereg pytań: Czy propagowany na eterze Radia Maryja wzorec systemu społecznego i politycznego mieści się w kanonach demokracji? Czy nie mają racji przeciwnicy i krytycy rozgłośni, wyrażający przekonanie, że głoszony przez nią światopogląd ma charakter antydemokratyczny i antyliberalny? Czy rozgłośnia jawnie sprzeniewierza się tzw. wartościom demokratycznym, przeciwstawiając im destruktywny paradygmat tworzenia wspólnoty, oparty na antagonizowaniu, pogardzie, nietolerancji dla odmienności i niechęci wobec konsensusu budowania pluralistycznego społeczeństwa?

Książka nie rozczarowuje, gdyż zarówno w części analitycznej, jak i w podsumowaniu wniosków z badań padają odpowiedzi na wiele pytań dotyczących kształtu polskiej demokracji i systemu politycznego.

Recenzowana książka stanowi zmodyfikowaną wersję rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem Profesora Ryszarda Borowicza, obronionej na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK w Toruniu. Składa się z wprowadzenia, czterech rozdziałów, zakończenia oraz aneksu zawierającego tytuły włączonych do analizy audycji radiowych wraz z wykazem osób uczestniczących w dyskusjach. Struktura książki jest na wskroś czytelna. W pierwszym, jedynym czysto teoretycznym rozdziale, Autorka w zwięzły sposób odnosi się do trzech głównych pól problemowych badania: komunikacji, mediów oraz demokracji. Część poświęcona mediom przedstawia m.in. historię radiofonii w Polsce. Nie brakuje w niej ciekawostek, które znane są, być może, tylko nielicznym pasjonatom radia; dowiadujemy się m.in., że w latach 30. XX wieku Polskie Radio posiadało najsilniejszy wówczas nadajnik na świecie. Ponadto mowa jest w tym fragmencie książki o systemie medialnym w Polsce oraz sytuacji Radia Maryja jako głównego nadawcy społecznego. Geneza powstania rozgłośni, a także przybliżenie czytelnikowi programu *Rozmowy niedokończone* dobrze wprowadzają w problematykę publikacji i zachęcają do dalszej lektury.

W części teoretycznej sporo uwagi poświęca Autorka demokracji. Dokonuje, na podstawie literatury, głównie politologicznej, operacjonalizacji pojęcia. Konstatuje, że demokracja jest dziś pojęciem wieloznacznym i wieloaspektowym, że „jest niemającym czasowych granic projektem, do zrealizowania” (s. 84). Uwaga ta wydaje się niezwykle aktualna i ważna w kontekście współczesnych debat i „nieporozumień” wśród ważnych polityków. Dalej Autorka, powołując się na uznanych teoretyków demokracji, przedstawia różne definicje i cechy systemów demokratycznych. W zwięzły sposób prezentuje historię demokracji od czasów starożytnych aż po współczesność, nazywając ją „demokracją medialną”. W tej części Autorka systematycznie podkreśla rolę mediów i ich znaczenie w konstruowaniu poglądów, wartości i postaw obywateli, co wzmacnia przekonanie o doniosłości wybranego przedmiotu badania. Osobny podrozdział traktuje o wyborach w systemach demokratycznych, które stanowią jeden z głównych wyznaczników demokracji liberalnej, dominującej dziś formy sprawowania władzy. Może zastanawiać, dlaczego wybory zasługują na osobne wyodrębnienie z tekstu w przeciwieństwie do innych cech systemu demokratycznego. Autorka uzasadnia swoją koncepcję, podkreślając (także poprzez pogrubienie tekstu), że demokracja to również poszanowanie praw mniejszości oraz rządy prawa (s. 113; s. 155). Jak widać, treść książki i zawarte w niej definicje, mimo iż niemalże podręcznikowe, mogą stanowić dobrą wskazówkę dla wielu osób i środowisk, które na swoich sztandarach z zadziwiającą lekkością odwołują się do demokracji.

Na zakończenie rozdziału teoretycznego Tomala-Kaźmierczak wskazuje na pozycję Radia Maryja w obszarze polskiej demokracji. Jednocześnie stawia kontrowersyjną tezę, że „sam fakt funkcjonowania mediów związanych z ojcem Tadeuszem Rydzykiem wśród innych mediów sprawia, że można sądzić, iż w Polsce zasada szeroko pojętego pluralizmu światopoglądowego i ideowego jest realizowana” (s. 127). Dalej Autorka polemizuje z własną tezą, stwierdzając: „pluralizm światopoglądowy, który jest wobec Radia Maryja respektowany, już w samym radiu traci na znaczeniu na rzecz „spójnej światopoglądowo linii ideowej”. Już na tym etapie książki Czytelnik zostaje uczulony na arbitralny dobór rozmówców w *Rozmowach niedokończonych*. Ich selekcja następuje według kryterium jednorodności ideologicznej, która powoduje, że emitowane audycje mają tylko na pozór charakter dyskusji; w rzeczywistości są ideologicznym monologiem.

Rozdział teoretyczny ma wiele walorów. Zwięźle wyjaśniając najważniejsze pola problemowe, stanowi dobre i rzetelne wprowadzenie do dalszej lektury. Krótka charakterystyka Radia Maryja, wzbogacona autorskimi komentarzami zachęca do zapoznania się z koncepcją badania oraz przeprowadzoną analizą materiału badawczego.

W kolejnym rozdziale pracy zatytułowanym *Rozważania o metodzie* Autorka opisuje procedurę badań własnych, skupiając się głównie na prezentacji zastosowanych przez siebie metod. Badania osadziła w strategii jakościowej w paradygmacie interpretatywnym. Cel, jakim było opisanie modelowego wzorca demokracji, wskazywał na konieczność zastosowania pogłębionej analizy treści (s. 132). Zastosowano trzy metody badawcze: analizę ramową Ervinga Goffmana, stereotypową definicję sytuacji Wincjusza Narajka oraz krytyczną analizę dyskursu. Te dwie pierwsze metody są jeszcze stosunkowo mało znane i rozpowszechnione w Polsce. Niewątpliwie ich przybliżenie polskim badaczom jest jednym z walorów omawianej publikacji. Rozdział metodologiczny nie tylko wyjaśnia procedurę badań własnych Autorki, ale może ponadto posłużyć młodym badaczom zainteresowanym analizą dyskursów jako wskazówka.

Okres badania obejmował audycje nadawane między 21 kwietnia a 4 sierpnia 2010 roku. Był to, zważywszy na kontekst polityczny, szczególnie moment w najnowszej historii Polski; czas prezydenckiej kampanii wyborczej prowadzonej po katastrofie smoleńskiej. Nastroje panujące wówczas w Polsce dalekie były od spokoju, codzienności i „normalności”. Książka Tomala-Kaźmierczak oddaje wyjątkowy klimat tamtych miesięcy: obok przedstawienia demokracji według Radia Maryja, pokazuje również (zmieniające się?) nastroje wśród jego słuchaczy, czyli głównie wyborców PiS. Autorka szczegółowo opisuje metodę doboru materiału badawczego. Zastosowana przez nią procedura w pełni przekonuje. Ostatecznie materiał badawczy składał się z 14 losowo wybranych audycji (ich transkrypcja liczyła 776 stron) (s.137).

Trzeci rozdział jest zdecydowanie najobszerniejszy, bowiem liczy ponad 200 stron. Stanowi on krytyczną analizę dyskursu *Rozmów niedokończonych*. Badaczka, oddając głos słuchaczom Radia Maryja i gościom zasiadającym w studio, wprowadza Czytelnika do świata zwolenników toruńskiej rozgłośni i pozwala zapoznać się z wizją wychwalanego przez nią systemu społecznego, ekonomicznego, kulturowego i politycznego. Zakres prezentowanych zagadnień i omawianych wątków może prawdziwie imponować: Czytelnik poznaje stosunek słuchaczy i goszczących w Radiu Maryja rozmówców do najważniejszych kwestii, jak: suwerenność Polski, poszanowanie mniejszości, wolność słowa, wolność gospodarcza i religii. Padają pierwsze opinie na

temat katastrofy smoleńskiej i jej przyczyn. Z płynących w eterze narracji można dowiedzieć się, kto jest prawdziwym Polakiem, kto zdrając; komu należy ufać, a komu nie; kto jest winny różnym (często wszystkim) problemom społecznym; na kogo należy głosować itp. Autorka rzetelnie opisuje stosowane strategie dyskursywne, które mają na celu osiągnięcie założonego efektu. Wśród nich wskazuje m.in. na takie działania, jak: różny sposób nazywania osób piastujących publiczne funkcje (np. czcigodny pan minister vs kandydat z dwururką i wąsem), konsekwentne stosowanie uproszczeń i nieprecyzyjnych zwrotów (np. „pewne środowiska”, „wrogowie narodu”), odwoływanie się do emocji czy systematyczne aktualizowanie historii oraz budowanie poczucia strachu i zagrożenia.

Ten rozdział książki zawiera wiele cytatów z wypowiedzi słuchaczy i gości, czasem zabawnych i zaskakujących, niekiedy irytujących i budzących najgorsze skojarzenia. Jeden z podrozdziałów dotyczy edukacji i systemu szkolnictwa. Z analizy wypowiedzi płynie wiele „poucających” wniosków, jak chociażby: „Na niektórych wyższych Uczelniach pracują agenci, ale nie na naszej” (s. 356), „Powinna powstać w Polsce uczelnia wolna od agentury” (s. 356), „WSKSiM (Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej) jest zagrożeniem dla PO” (s. 362), „Rodzice kochający swoje dzieci i ojczyznę powinni wybierać dla nich WSKSiM” (s. 373). To tylko niektóre z przytoczonych przez Autorkę wypowiedzi padających w analizowanej audycji. Ich przekaz jest jednoznaczny. W przestrzeni dyskursywnej Radia Maryja panuje przekonanie o wyjątkowości uczelni prowadzonej przez ojca Tadeusza Rydyzka. Przede wszystkim kształci ona prawdziwych patriotów. Jednakże jej „misji” zagrażają wrogie siły na czele z Platformą Obywatelską, dążącą do unicestwienia „ostatniego bastionu polskości”. W przeciwieństwie do toruńskiej uczelni inne szkoły wyższe prześlągnięte są ludźmi o wątpliwej, na ogół agenturalnej przeszłości. Autorka, także w kontekście tych wypowiedzi, przygląda się strategiom dyskursywnym, zauważając konsekwentny „brak konkretności, znaczeniowej precyzyjności” (s. 355). Krytyczna analiza dyskursu pokazuje, jak spójny przekaz i stosowane techniki dyskursywne mogą kształtować opinie środowiska i modelować wzorzec systemu politycznego.

Ostatni rozdział nawiązuje do analiz zawartych w poprzednich fragmentach książki; jest syntetycznym odczytaniem wzorca demokracji płynącego z przekazu *Rozmów niedokończonych*. Autorka pisze: „ów wzorzec daleki jest od demokracji liberalnej, której immanentne zasady są w radiomaryjnym przekazie podważane, kwestionowane, wręcz łamane” (s. 377). Również w zakończeniu publikacji padają słowa o tym, że modelowany wzorzec demokracji liberalnej „przeistoczył się w jej zaprzeczenie” (s. 406). Autorka uzasadnia swoją opinię, wymieniając kilka specyficznych cech ustroju modelowanego przez toruńską rozgłośnię. Warto sięgnąć po tę książkę, by je poznać, zrozumieć i być świadomym strategii dyskursywnych, którymi posługują się media. Zapewne ich stosowanie nie jest zabiegiem specyficznym wyłącznie dla toruńskiej rozgłośni.

Polecam książkę Tomali-Kaźmierczak wszystkim Czytelnikom zainteresowanym stanem polskiej demokracji i rolą mediów w kształtowaniu postaw obywatelskich. Warto sięgnąć po tę publikację, która ukazała się na rynku wydawniczym w 2015 roku, jeszcze przed wyborami parlamentarnymi i objęciem rządów przez ekipę PiS. Jedno z ostatnich zdań – zapisane pogrubioną czcionką – brzmi „tylko rządy Jarosława Kaczyńskiego mogą przyczynić się do urzeczywistnienia modelowanego wzorca” (s. 398). Niewątpliwie materiał badawczy i analizy zaprezentowane w recenzowanej publikacji pomagają w zrozumieniu wzorca demokracji,

który, zgodnie z oczekiwaniami entuzjastów Radia Maryja, zostaje konsekwentnie urzeczywistniony. Nie pomagają jednak w akceptacji tego wzorca. Publikacja mogłaby stanowić przestrożę. Na nią już jednak za późno, gdyż oczekiwane przez miłośników toruńskiej rozgłośni rzędy nadeszły i teraz nie tylko już „modelują”, ale wręcz urzeczywistniają demokrację zgodnie z własnymi przekonaniem. Tymczasem społeczeństwo ulega coraz silniejszej polaryzacji. Jedni przekonują o postępującej naprawie ustroju politycznego, o zaistnieniu rzeczywistej demokracji, o odzyskaniu kraju przez prawdziwych Polaków. Inni, wręcz przeciwnie, mówią o zagrożeniu demokracji, o rządach sprzeniewierających się państwu prawa, o pełzającym zamachu stanu czy drodze ku autorytaryzmowi. Autorka nie rości sobie prawa do wyrażania własnych sądów, zresztą w przestrzeni publicznej, w czasie pisania książki, kontrowersje w tak silnej postaci nie były jeszcze ani obecne, ani widoczne. Może nawet większości społeczeństwa jeszcze przed kilkoma laty aktualne wydarzenia jawiły się jedynie jak scena z gatunku political fiction.

Lektura tej książki skłania do zastanowienia się nad tym, czy radiomaryjny wzorzec demokracji ma z demokracją w ogóle cokolwiek wspólnego. Autorka wyraża opinię, że z demokracją liberalną nic „radiomaryjnej” demokracji nie łączy. O jakim zatem modelu demokracji może być mowa? Przypomnę jedynie słowa znanego włoskiego teoretyka demokracji Giovannii Sartorii (1998, s. 551): „Demokracja oznacza dla mnie to samo, co demokracja zachodnia. Chcę przez to powiedzieć, że [...] przez demokrację rozumiem zawsze demokrację liberalną. Podkreślam, że «demokracja» to tylko skrót oznaczający «demokrację liberalną». Bezspornie można wymienić jeszcze wiele innych modeli demokracji, niektóre z nich zostały urzeczywistnione, inne występują jedynie w postaci luźnych koncepcji na przyszłość (Held, 2010). Czy jednak sposób, w jaki radiomaryjni odbiorcy i mówcy rozumieją „demokrację”, pozwala na umieszczenie ich wzorca „demokracji” wśród jakiegokolwiek znanego modelu? Przychylam się do opinii Autorki, twierdzącej, że model demokracji, popularyzowany w badanej przez nią rozgłośni, nie harmonizuje z żadną ze znanych koncepcji demokracji, bowiem kwestionuje i zaprzecza jej podstawowym założeniom. Jeśli zatem nie możemy, w przypadku modelowanego wzorca, mówić o demokracji, to warto poszukać odpowiedzi na pytanie, które stawia Autorka: „czym właściwie ów ustrój jest?” (s. 406).

Bibliografia

- Sartori G. (1998). *Teoria demokracji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Held D. (2010). *Modele demokracji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Błażej Przybylski
ORCID: 0000-0002-0663-8692